Kolędy, Bosy Pastuszek

Był pastuszek bosy, na fujarce grał,
w górach pasał owce i w szałasie spał.
Nagle aniołowie z nieba w bieli przyfrunęli
obudzili go gdy spał, gdy spał.
Obudzili go gdy spał, gdy spał.

Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,
bo narodzenia czas wypełnił dni,
tam gdzie stajenka razem z bydlątkami
leży dzieciąteczko i na sianku śpi.
Świat na to czekał wiele już lat
i narodzenia dziś wita czas,
biegnij pastuszku jasną drogą, niebo płonie,
na niebie pierwszej gwiazdy blask,
na niebie pierwszej gwiazdy blask.

Był pastuszek bosy, zimne nóżki miał,
ale dobry anioł piękne butki dał.
Wziął pastuszek owce, pobiegł
tak jak wiatr przed siebie,
a na niebie blask od gwiazd, od gwiazd.
A na niebie blask od gwiazd, od gwiazd.

Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,
bo narodzenia czas wypełnił dni,
tam gdzie stajenka razem z bydlątkami
leży dzieciąteczko i na sianku śpi.
Świat na to czekał wiele już lat
i narodzenia dziś wita czas,
biegnij pastuszku jasną drogą, niebo płonie,
na niebie pierwszej gwiazdy blask,
na niebie pierwszej gwiazdy blask.